

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 792/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. z dnia 20 października 2020 roku w sprawie II K 202/18			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	1. wynikający z apelacji obrońcy oskarżonej M. M. (1) zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wybiórczej ocenie materiału	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

dowodowego, tj. na
zupełnym
pominięciu zeznań
świadka M. D.
złożonych na
rozprawie w dniu
16.07.2018 roku,
gdzie zeznaje, iż
nigdy nie miała
telefonu do
oskarżonej M. M. (1)
oraz R. (w apelacji
błędnie wskazano
G.) D. z tej samej
daty, zgodnie z
którymi „on” niczego
z M. M. (1) nie
ustalał,

**2. wynikający z
apelacji**

oskarżonego G.

M. zarzut

niewłaściwej oceny

zeznań

pokrzywdzonego i

wynikający sąd

zarzut błędu

ustaleniach

faktycznych

przyjętych przez sąd

rejonowy,

polegający na

uznaniu, że

przedmiotem

umowy o zakup

mieszkania były

szczegóły dotyczące

stanu, w jakim

nabyte ma być

mieszkanie, w

szczególności czy

zawierać ma ono

wyposażenie oraz

jakie, w sytuacji gdy

oskarżony jedynie

dopełni ustnej

umowy zawartej

z pokrzywdzonym,

zgodnie z którą

	za cenę 148.000 zł. może sprzedać mu jedynie „golutkie mieszkanie”, a co doprowadziło do niesłusznego skazania oskarżonego;		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Na wstępie sąd odwoławczy podnosi, iż apelacja oskarżonego G. M., choć nie wskazuje wprost (czy słownie, czy poprzez wskazanie konkretnych przepisów ustawy Kpk), jakie zarzuty stawia zaskarżonemu orzeczeniu, to można wywieść z niej czytelny wniosek, iż intencją w/w jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez sąd rejonowy, polegający na dokonaniu takich ustaleń, zgodnie z którymi umówił się na sprzedanie za cenę zawartą w akcie notarialnym mieszkania z wyposażeniem o jakim zeznali pokrzywdzeni, a w konsekwencji, że jest			

winny przestępstwa oszustwa, w sytuacji, gdy zdaniem oskarżonego jedyne co, to dopełnił ustnej umowy z pokrzywdzonym, gdzie umówił się, iż za cenę 148.000 może mu sprzedać jedynie „golutkie mieszkanie” (i co jak można wnioskować dalej uczynił przekazując mu klucze do takiego tj. „golutkiego” mieszkania). Tym samym także intencją skarżącego był zarzut niewłaściwej oceny jego wyjaśnień i tych zeznań pokrzywdzonego, w których R. D. opisuje jakie mieszkanie, a dokładnie z jakim wyposażeniem i za jaką cenę, umówił się z oskarżonymi i oczekiwał wydania w chwili podpisywania aktu notarialnego.

Mając powyższe na uwadze, w/w zarzuty oskarżonego G. M. zostaną omówione łącznie z zarzutem obrazy przepisów postępowania, postawionym przez obrońcę M. M. (1).

W ocenie sądu odwoławczego, wbrew twierdzeniom skarżących, sąd I

instancji dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności sprzedaży mieszkania, jak również w zakresie winy oskarżonych. Dokonana przez sąd I instancji analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, odpowiadająca dyrektywom określonym w art. 4 kpk, a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 kpk. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że sąd I instancji wnikliwie zweryfikował tezy aktu oskarżenia w granicach niezbędnych dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia skutkującego uznaniem winy oskarżonych. W szczególności także pogłębiał postępowanie dowodowe i konfrontował świadków.

Z uzasadnienia zaskarżonego

wyroku wynikają powody takiego rozstrzygnięcia, a sąd okręgowy w pełni podziela przedstawioną tam argumentację. W tej sytuacji nie ma potrzeby ponownego przytaczania całości argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą sąd okręgowy aprobuje i należy jedynie zaakcentować te elementy, które przemawiają za odmową podzielenia stanowiska skarżącego obrońcy i oskarżonego.

Ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie w istocie nie budzi wątpliwości. Sąd I instancji prawidłowo, w oparciu o zebrany materiał dowodowy, odtworzył przebieg zdarzenia, oceniając dowody w sposób zgodny z zasadami prawa procesowego. Tym samym ustalenia faktyczne w zakresie zachowania oskarżonych nie wykroczyły poza ramy swobodnej oceny dowodów, albowiem poczynione zostały na podstawie

wszeczhstronnej
analizy
przeprowadzonych
dowodów, których
ocena nie wykazuje
błędów natury
faktycznej czy
logicznej, zgodna
jest ze wskazaniami
wiedzy i
doświadczenia
życiowego oraz
sędziowskim
przekonaniem.

Analiza pisemnego
uzasadnienia
zaskarżonego
orzeczenia wskazuje,
że sąd I instancji
wskazał, dlaczego
dał wiarę zeznaniom
pokrzywdzonych i
wspierających ich
relację dowodom, a
uznał te wyjaśnienia
oskarżonych, w
których nie przyznali
się do popełnienia
zarzucanego im
czynu za
niewiarygodne.

Ocenę tą należy
podzielić. Istotnym
przy tym jest, iż
sąd I instancji z
uwagi na charakter
sprawy, dokonał
oceny materiału
dowodowego z dużą
ostrożnością, a
relacje
pokrzywdzonych,
mogących być siłą
rzeczy
zainteresowanymi
rozstrzygnięciem
sprawy na swoją
korzyść,
zweryfikował innymi

okolicznościami wspierającymi ich wersję zdarzenia.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacjach podzielić zatem należało stanowisko sądu rejonowego co do tego, że wyjaśnienia oskarżonych, w których twierdzą, że przedmiotem umowy z pokrzywdzonymi była sprzedaż mieszkania w stanie zastanym przez małż. D. po przekazaniu kluczy, nie polegają na prawdzie i stanowią jedynie przyjętą linię obrony.

Nie jest również tak, jak starał się to wykazać obrońca M. M., iż jego klientka nie uczestniczyła w negocjacjach z pokrzywdzonymi, ani też nie brała udziału w zmianie stanu technicznego mieszkania, co winno prowadzić do wyroku uniewinniającego jej osobą. Wbrew takiemu stanowisku, jest ono czysto „cywilistyczne” i zupełnie pomija zasady prawa karnego decydujące o konieczności przyjęcia działania

sprawców „wspólnie i w porozumieniu”. Rację ma sąd I instancji przypisując oskarżonym takie właśnie działanie. Mimo bowiem tego, iż oskarżeni byli oficjalnie rozwiedzeni, a M. M. była w zaawansowanej ciąży, a po urodzeniu dziecka - w porożu, to analiza wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności musi prowadzić do jednego tylko logicznego wniosku: każde zachowanie któregośkolwiek z oskarżonych wobec pokrzywdzonych, jako nabywców mieszkania, było uzgodnione, a przede wszystkim w pełni akceptowane przez oboje sprawców. Choć sprzedawane mieszkanie stanowiło majątek odrębny oskarżonej, to przecież to numer telefonu oskarżonego był tym, który podano w ofercie mieszkania na (...), to także oskarżony telefon ten odebrał i to on prowadził pierwotne ustalenia, co do ceny z pokrzywdzonym, kiedy cała czwórka (oboje oskarżeni, oboje pokrzywdzeni) spotkała się już na

miejscu. Oskarżona była wówczas obecna w mieszkaniu, skupiła się na rozmowie z przybyłą kobietą. Oboje także oskarżeni podejmowali decyzje w taki sposób, że pierwotnie został on odczytany przez pokrzywdzonych jako wspólna sprzedaż (dwóch właścicieli). obrońca M. M. stara się wykazać, iż winą pokrzywdzonych jest to, iż nie sprawdzili, kto prawnie jest właścicielem nabywanego mieszkania (a w związku z tym, z kim konkretnie winni uzgadniać określone rzeczy). Nijak się to jednak ma do bardzo wyraźnej aprobaty udzielanej oskarżonemu przez oskarżoną w trakcie poszukiwania nabywców, gdzie cywilnie można rzecz – pokrzywdzeni mieli pełne prawo, by uznać oskarżonego za - co najmniej - pełnomocnika właścicielki. Poprawnie natomiast kwestię tę ocenił z punktu widzenia karnego sąd meriti. Oskarżeni, choć

oficjalnie rozwiedzeni, dalej mieszkali razem i zachowywali się jak zgodna para oczekująca narodzin dziecka, w pełni aprobująca wzajemne decyzje co do sprzedaży mieszkania.

Ocena wyjaśnień oskarżonych w kwestii tego, co i za ile obiecali sprzedać pokrzywdzonym jest w pełni poprawna. Przede wszystkim słusznie wyjaśnienia te sąd meriti skonfrontował z treścią wystawionego na portalu (...) ogłoszenia pochodzącego od oskarżonego, a dotyczącego sprzedaży feralnego mieszkania. Analiza treści tego ogłoszenia jednoznacznie wskazuje, że „oferowane” do sprzedaży mieszkanie jest po generalnym remoncie, umeblowane, a cena jego podlega negocjacom. Mieszkanie posiadało status wykończonego i gotowego do zamieszkania. Co więcej, do ogłoszenia załączone były

zdjęcia obrazujące jego stan. Oczywiście słuszność przyznać należy skarżącemu obrońcy, że treść takiego ogłoszenia nie stanowi oferty w rozumieniu prawa cywilnego i nie wiąże stron w sposób określony reżimem prawa cywilnego (art. 66 kc i nast.), jednak okoliczność ta dla rozważenia możliwości przypisania oskarżonemu przestępstwa oszustwa na gruncie prawa karnego jest prawnie irrelevantna.

Pokrzywdzeni od samego początku utrzymywali, że mieszkanie ma stanowić lokatę kapitału i ma być przeznaczone jako przedmiot najmu. Nie mieli zamiaru w tym mieszkaniu ponosić dodatkowych nakładów, aby zwiększyć jego funkcjonalność. Całkiem logiczne jest więc i nie wymaga szczegółowego dowodzenia, że w takiej sytuacji preferowane jest mieszkanie po remoncie, albo co najmniej posiadające

stosowne wyposażenie umożliwiające korzystanie z mieszkania w sposób zgodny z jego przeznaczeniem, pomijając już kwestie związane ze standardem takiego wyposażenia. Przedmioty takie jak: kontakty, sanitariaty, baterie przy zlewach i umywalce czy wreszcie framugi oraz drzwi, których finalnie „zabrakło” w momencie przekazywania mieszkania to absolutnie niezbędne części nieruchomości dla jej zwykłego użytkowania. Tym bardziej więc wiarygodnie brzmi wersja pokrzywdzonych: gdyby bowiem zamiarem ich było nabycie mieszkania w stanie, w jakim zastali je przy jego odbiorze w dniu 31 sierpnia 2017 roku, to nie zainteresowali by się ofertą oskarżonych w pełni wyremontowanego, funkcjonalnego, umeblowanego, „gotowego do zamieszkania” lokalu, a szukali by tańszego mieszkania, np. ze statusem „do

remontu”, co wielokrotnie w swych depozycjach i bardzo przekonująco podkreślał zwłaszcza pokrzywdzony R. D. (2).

Naturalnym jest również przy tym, że standardem oferowanych do sprzedaży mieszkań na rynku wtórnym (nie pierwotnym), nie posiadających statusu „do remontu”, jest posiadanie w ich wykończeniu co najmniej takich elementów jak kontakty, gniazdko, framugi, czy drzwi. Analiza zaś dokumentacji przedstawionej przez pokrzywdzonych oraz wytworzonej na potrzeby wydania przez biegłego opinii wskazuje, że elementy te zostały wręcz siłowo usunięte (wyrwane), na co m.in. wskazuje wygląd ścian, jak też zwisające „niezabezpieczone” kable elektryczne.

Zważyć przy tym należy, że analiza zdjęć spornego mieszkania oferowanego jako przedmiot ogłoszenia na

portalu (...),
ze zdjęciami tego
mieszkania
wykonanymi przez
pokrzywdzonych
oraz na potrzeby
sporządzenia opinii
przez biegłego
wskazuje, że istotnie
w mieszkaniu nie
ma już pralki oraz
drobnych mebli w
pokojach
(niedostosowanych
do tego konkretnego
wnętrza).
Przedmioty takie jak
pralka, stół z
krzesłami oraz łóżko
stanowiły przedmiot
uzgodnienia
pomiędzy
pokrzywdzonymi a
oskarżonymi,
uzgodniono
bowiem, że zostaną
przez oskarżonych
zabrane, a na to
uzgodnienie
wskazują spójne,
konsekwentne i
logiczne depozycje
pokrzywdzonych.
Pokrzywdzony R.
D. (2) przyznał
się również do
okoliczności, że
doszło do
nieporozumienia i
drobnego sporu
dotyczącego
metrażu
oferowanego
mieszkania (metraż
miał być mniejszy
jak oferowany),
co podnosił także
oskarżony, jednakże
pomimo to
pokrzywdzeni

zdecydowali się na zakup mieszkania, a oskarżeni na jego sprzedaż.

Stylistyka więc wypowiedzi pokrzywdzonych wskazuje, że nie dążą oni do celowego pomówienia oskarżonych o czyny, jakie nie były ich udziałem, skoro sami wskazują, że z ich strony (ich roszczeń) także pojawiły się nieporozumienia – tu dotyczące metrażu. Nadto wskazują, że doszło do uzgodnień dotyczących niektórych przedmiotów wyposażenia mieszkania, które oskarżeni mieli jednak „zabrać” ze sobą, pomimo, że z treści ogłoszenia wynikało, że „stan” wyposażenia nie podlega negocjacji. Toteż pokrzywdzeni przedstawiają w swych wypowiedziach fakty, które przemawiają na korzyść oskarżonych, co tylko dodatkowo wzmacnia wniosek o wiarygodności ich depozycji i braku oskarżenia o cokolwiek, co

nie było uzgodnione słownie z oskarżonymi, zanim doszło do podpisania aktu notarialnego.

Chodziło także o przedmioty używane i można rzec „niezbędne” gdy zważy się na posiadanie dwójki dzieci, w tym jednego niemowlęcia (pralka, łóżko dziecka).

Istotnie pokrzywdzeni nie zdecydowali się na zakup mieszkania przy pierwszym spotkaniu, uczynili to później, co implikowało kolejne spotkanie z oskarżonym i jest to dla sądu odwoławczego jak najbardziej naturalne.

Wiarygodność wersji pokrzywdzonych w tej kwestii potwierdza także przedstawiony biling rozmów telefonicznych obrazujący częstotliwość nawiązywanych pomiędzy oskarżonymi a pokrzywdzonymi kontaktów, ze szczególnym wskazaniem ich

intensywności w okresie, kiedy pokrzywdzony po raz drugi umówił się na spotkanie i oglądanie mieszkania oraz moment, w którym doszło do wydania lokalu. W sierpniu 2017 odnotowano połączenia nawet rzędu 50-ciu nawiązanych (lub prób takiego nawiązania kontaktu) pomiędzy pokrzywdzonymi a oskarżonymi.

Pokrzywdzony zeznał, że usiłował dodzwonić się do oskarżonego w sytuacji, gdy zobaczył, jaki jest rzeczywisty stan wydanego mu lokalu.

Pokrzywdzeni nadto w okresie późniejszym intensywnie kontaktowali się telefonicznie z oskarżonymi (lub też usiłowali nawiązać taki kontakt), a jak wynika z ich zeznań - celem przestawienia swych pretensji. Daje to asumpt przyjęciu, że pokrzywdzeni nie spodziewali się zastania lokalu w takim stanie i nigdy nie godzili się (kiedykolwiek) na taki jego

stan. Wymowna jest tu również treść wiadomości e-mail, jakie pokrzywdzona M. D. przesłała na adres skrzynki pocztowej oskarżonych w których zawarła szeregu uwag dotyczących „zrujnowanego” mieszkania i nieuchronności odpowiedzialności karnej oraz moralnej, jaka spotka oskarżonych za ich czyn.

Biling połączeń obrazuje, że wbrew wersji oskarżonych, kontakt z pokrzywdzonymi (lub próby takiego kontaktu) były częste, wzmogły się w okresie na pewien czas przed podpisaniem aktu notarialnego, a w dni poprzedzające podpisanie tego aktu, były dość częste, nie ustały także po wydaniu lokalu. Ta częstotliwość, harmonogram połączeń stanowi pośrednie potwierdzenie dla wersji pokrzywdzonych, że dochodziło pomiędzy stronami do negocjacji, że następczo pokrzywdzeni byli

zszokowani z finału zawartej umowy.

Podnieść także należy, że pokrzywdzeni zdecydowali się na poniesienie kosztów przywrócenia lokalu „do stanu poprzedniego” i wykorzystania go zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, co jeszcze bardziej wzmocnia wiarygodność ich wersji odnośnie tego, jakiego mieszkania poszukiwali i na jakie się umówili.

Reasumując: w ślad za sądem I instancji podnieść należy, że brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wersji pokrzywdzonych, które co do kluczowych dla sprawy kwestii były konsekwentne i zbieżne.

W zakresie oceny wyjaśnień oskarżonych zasadnie sąd nie dał im wiary, uznając je za przyjętą linię obrony. Jak inaczej w świetle przedstawionych powyżej dowodów podejść do depozycji

oskarżonego, w których stara się przeforsować tezę, że nie pamięta, by ustalał z pokrzywdzonym, co ma pozostać jako wyposażenie mieszkania, bo ofertą zainteresowanych było szersze grono osób (co dodatkowo jest sprzeczne z argumentem zawartym w apelacji, że jednak ustalenia pamięta i cena obejmowała „golutkie” mieszkanie). Nawet gdyby tak było, to z pewnością, z żadnym z potencjalnych kupców za finalną cenę sprzedaży (czy też w ramach oferowanej) oskarżony nie doszedł by do konsensusu, że mieszkanie, które zaprezentowane było w ramach oferty zdjęciach i w sposób wskazany w opisie ogłoszenia, ma jednakowoż nie posiadać framug, drzwi, kontaktów, gniazdek, funkcjonalnych sanitariatów itp. Przyjęcie takiej wersji byłoby wręcz absurdalne. Oskarżona natomiast ograniczyła się

jedynie do prostego
negowania, by
cokolwiek ustalała
z pokrzywdzoną
M. D. odnośnie
wyposażenia lokalu.
Jest to tym bardziej
niewiarygodne, jak
się przypomni, że
nawet cena podana
na (...) podlegać
miała jednak
negocjacji, a
wiedza, logika i
doświadczenie
życiowe oraz
zawodowe wskazują,
że w przypadku
oferty zawierającej
sprzedaż
umeblowanego
mieszkania „pod
klucz” siłą rzeczy
wymuszone jest
pytanie o to
wyposażenie, które
każdy racjonalnie
myślący i
wartościujący
człowiek zada, a
których cech i
predyspozycji
osobowościowych
nie sposób odmówić
stronom umowy
kupna spornego
mieszkania, choć
oskarżona, wbrew
takiej logice
formułuje
wypowiedzi pod
adresem
pokrzywdzonych, że
„państwo D. w ogóle
nic z nami nie
uzgadniali, o nic się
nie pytali, gdyby
nie to, że były
zdjęcia mieszkania
w ogłoszeniach, to

nie wiedzieliby co jest w mieszkaniu”. Oskarżona także wbrew wydrukowi z bilingu rozmów utrzymywała, że nie posiada numeru telefonu do M. D., nawet bowiem, gdyby takowego nie miała podanego (zapisanego), to posiadał ten numer oskarżony i dla M. M. (1) był on bez przeszkód dostępny.

Oskarżona starała się przeforsować wersję, że mieszkanie miało kupić małż. (...) oraz z uwagi na niepełnosprawność kupującego miało dojść do demontażu łazienki i dostosowania jej do potrzeb osoby niepełnosprawnej, a do transakcji jednak nie doszło, bowiem oskarżona urodziła dziecko i nie miała zamiaru demontażu łazienki.

Twierdzenia takie po pierwsze: brzmią mało wiarygodnie, jak się weźmie pod uwagę, że osoba niepełnosprawna preferowałaby raczej kupno mieszkania z oferty z dostosowaną już łazienką do określonych potrzeb takiej osoby, z drugiej strony zaś, poród oskarżonej

nie był przecież okolicznością niespodziewaną i taką, która powoduje konieczność zmiany planów dotyczących wyposażenia mieszkania. Po drugie: co dla sprawy jest najbardziej istotne, nie chodzi w niej przecież o to, czy oskarżeni (jedno z nich działające z aprobatą/w uzgodnieniu z drugim) wymontowali jakieś wyposażenie ze względu na oczekiwania innego potencjalnego nabywcy (jaki mógł się pojawić pomiędzy pierwszymi oględzinami mieszkania przez pokrzywdzonych, a chwilą podpisania aktu notarialnego), lecz o to, że oskarżeni (ewentualnie) zataili tę informację istotną z punktu widzenia wartości mieszkania przed pokrzywdzonymi i nie przekazali jej im zanim podpisano umowę cywilną (oraz o powody takiego „przemilczenia”).

Wniosek				
<p>- o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych (wniosek oskarżonego i obrońcy oskarżonej M. M.),</p> <p>- o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu G. M. (wniosek obrońcy oskarżonej M. M.);</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadne</p>			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
- wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o winie oskarżonych jest słuszny, apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.				
3.2.	<p>3. wynikający z apelacji obrońcy oskarżonej M. M. zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.: art. 286§ 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

oskarżona miałby wprowadzić w błąd M. i R. D. (2), co do stanu technicznego oraz wyposażenia mieszkania w okresie od przełomu lipca i sierpnia 2017 do 14 sierpnia 2017 roku w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego nie daje jakichkolwiek podstaw do przypisania oskarżonej w/w czynu, a to ze względu na to, że:

a. w okresie wskazanym w opisie czynu oskarżeni nie byli związani jakąkolwiek umową z pokrzywdzonymi (nie istniała jakakolwiek umowa przedwstępna), nie istniała także jakakolwiek norma prawna zabraniająca oskarżonym prawa swobodnej dyspozycji własnością M. M. (1),

b. M. M. (1) nie była autorką ogłoszenia oraz nie uczestniczyła w rozmowach w sierpniu 2017 roku z potencjalnymi kupującymi,

c. z istoty prawa własności wynika prawo swobodnego dysponowania

własnością do czasu jego utraty bądź ograniczenia wynikającego z normy prawnej co Sąd w zupełności pominął,

d. M. M. (1) nie brała udziału w zmianie wyglądu oraz stanu technicznego mieszkania, gdyż w tym czasie przebywała w szpitalu w zaawansowanej ciąży;

e. ogłoszenie z połowy roku (maj, czerwiec 2017) wygasło w czerwcu i nie było ponawiane z treścią pierwotną a zatem nie mogło być podstawą ustalenia jego treści, która jak wiadomo jeśli pochodzi od konsumenta i tak nie jest wiążąca, nie stanowi oferty w rozumieniu prawa a jest jedynie propozycją do rozpoczęcia negocjacji;

f. podstawą ustalenia treści praw i obowiązków stron jest akt notarialny, a z niego nie wynika, jaki miał być stan techniczny lokalu będącego przedmiotem umowy sprzedaży, nadto Sąd nie

	<p>dostrzegł jednak znaczącej różnicy w cenie pierwotnie oczekiwanej (158.000) a ostatecznie osiągniętą (148.000) co także logicznie rozumując mogło wynikać z innego stanu lokalu w dniu jego sprzedaży;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Argumentacja wniesionego przez obrońcę środka zaskarżenia skupia swe starania na wykazaniu braku podstaw do przypisania oskarżonej sprawstwa w zakresie zarzuczonego jej czynu, jednakowoż oparta jest w głównej mierze na forsowaniu linii obrony z punktu widzenia założeń materii prawa cywilnego, które to zarzuty podniesione przez skarżącego obrońcę - dla możliwości uznania sprawstwa oskarżonej, rozumianego jako działanie wspólnie i w porozumieniu na gruncie prawa</p>			

karnego, w
większości są
prawnie
irrelevantne.

Zwrócić należy
uwagę, że nawet
jeśli - jak utrzymują
oskarżeni -
otrzymali mniejszą
o 10.000 zł. cenę
za mieszkanie, jak
oferowana - to i tak
nie było prawnych
podstaw ku temu,
aby w sposób, w jaki
postąpili oskarżeni,
„rekompensować”
sobie różnicę
uzyskanej ceny
sprzedaży. Przede
wszystkim oskarżeni
z chwilą podpisania
aktu notarialnego w
kształcie, jak w
niniejszej sprawie,
przestawali być
właścicielami rzeczy
i utracili fizyczne
władztwo nad rzeczą
w takim znaczeniu,
że już nie mogli ani
lokalem
mieszkalnym, ani
jego wyposażeniem
dysponować jak
właściciele. Nie
mogli uszczuplić
jego substancji,
uczynić niezdatnym
do użytku, odstąpić
na rzecz innych osób
lub w inny sposób
rzeczą rozporządzić.
Sąd odwoławczy
zważył, że nawet
także ewentualne
ustalenie, iż
oskarżeni uszczuplili
substancję rzeczy

(mieszkania) już po podpisaniu aktu notarialnego - demontując istotne i integralne elementy wyposażenia mieszkania jak drzwi, framugi, kontakty, gniazdka, sanitariaty - nie ekskulpowaloby ich od popełnienia przestępstwa na gruncie prawa karnego, a co najmniej w zakresie tych konkretnych przedmiotów, ich czyn stanowiłby przestępstwo przywłaszczenia (natomiast przedmioty, których zabranie z mieszkania zostałyby - wbrew ustaleniom z pokrzywdzonymi - dokonane jeszcze przed przystąpieniem do aktu notarialnego, dalej stanowiłyby przedmiot oszustwa).

Rozważania w tej kwestii podjęto poniżej.

Odnosząc się do argumentów obrońcy, przed podpisaniem aktu notarialnego, choć nadal wówczas fizycznie właścicielka mieszkania była oskarżoną, to w przypadku, gdy

ofertą tą zainteresowali się już pokrzywdzeni i sąd meriti ponad wszelką wątpliwość wykazał wiarygodność wersji pokrzywdzonych, że doszło do ustalenia ceny nabywanego lokalu i jego wyposażenia za tą cenę, oskarżeni nie mieli prawa w swobodny sposób rozporządzać rzeczą, czy uszczuplać jej wartości nie informując o tym pokrzywdzonych - bez narażania się na karnomaterialny zarzut.

Odwołać się przy tym należy, do niekwestionowanej opinii biegłego rzeczoznawcy, z której w jednoznaczny sposób wynika, że wartość rynkowa oferowanego do sprzedaży lokalu na dzień 31 lipca 2017 roku wynosiła 126.500 zł. , a więc była niewątpliwie niższa od ceny jaką zaoferowali oskarżeni w swej ofercie zamieszkanej na portalu (...) i jaką uzyskali, natomiast na dzień 01 września 2017 roku wartość ta wynosiła 97.000 zł. Nie dziwi także, że biegły

ocenił powyższe na zasadzie stricte cywilnej, gdzie do ceny mieszkania zastanego przez pokrzywdzonych po przekazaniu im kluczy, siłą rzeczy doliczono koszty przywrócenia mieszkania do stanu jego użytku (jak pierwotnie). Opinia ta, a dokładnie wnioski w zakresie wartości mieszkania w dwóch badanych datach, nie była także przedmiotem zaskarżenia przez którąkolwiek ze stron.

To, że nie doszło do podpisania wskazywanej przez apelanta umowy przedwstępnej, jak też nie dokonano spisu przedmiotów znajdujących się w mieszkaniu, czy nie zawarto w treści aktu notarialnego zapisu, że mieszkanie ma być nabyte z wyposażeniem i nie zawarto wyszczególnienia przedmiotów nie stanowi automatycznie, jak tego oczekuje skarżący, potwierdzenia wersji oskarżonych, czy też okoliczności dla nich korzystnych

z punktu widzenia
prawa karnego.

Podpisanie umowy
przedwstępnej
sprzedaży nie jest
warunkiem sine qua
non przystąpienia
do sporządzenia
umowy właściwej
- przyrzeczonej.
Każda ze stron takiej
umowy posiada w
zasadzie interes w
jej podpisaniu z
uwagi na skutki
takiej umowy. Skoro
oskarżony wyjaśnia,
że chciał rzekomo
taką umowę
podpisać, jak też
sporządzić spis
rzeczy, ale do tego
nie doszło, bowiem
takich oczekiwań nie
miał pokrzywdzony,
to co najmniej
dziwi fakt, dlaczego
oskarżony jednak
nie dążył do
przeforsowania
swego stanowiska.
Nie wskazano
okoliczności, które
wpływałyby na
pozbawienia czy
ograniczenie woli
któregokolwiek z
oskarżonych. Zbyt
daleko idące są
dywagacje
skarżącego obrońcy,
który niewątpliwie
aspektowi
cywilistycznemu
sprawy poświęca
dużo swej uwagi,
ale jak już
wspomniano, dla
rozważenia

możliwości
przypisania
oskarżonym
przestępstwa
oszustwa nie ma to
większego
znaczenia. To, że
w akcie notarialnym
nie zawarto zapisu,
iż przedmiotem
sprzedaży jest
umeblowane
mieszkanie, czy też
nie załączono spisu
rzeczy, nie jest
jeszcze
dostatecznym
dowodem na
poparcie wersji
oskarżonych, skoro
w sprawie występuje
szereg opisanych
powyżej dowodów
pośrednich na
poparcie wersji
prezentowanej przez
pokrzywdzonych,
jak też przemawiają
za tym zasady
logicznego
rozumowania,
wiedzy i
doświadczenia
życiowego oraz
zawodowego.

Wytknąć przy tym
należy skarżącemu,
który wspomniane
braki aktu
notarialnego stara
się poczytać jedynie
na korzyść
oskarżonych, że w
akcie tym –
co do opisu
stanu technicznego
mieszkania - brakuje
także zapisów, które
w jednoznaczny

sposób dawałyby podstawy do uznania, że strony umowy uzgodniły, iż mieszkanie ma być sprzedane kupującym w stanie, jaki zastali w dniu 31 sierpnia 2017 roku- a więc w złym stanie technicznym widocznym na załączonych do akt zdjęciach, czy w stanie „deweloperskim”.

Wobec ustalonego stanu faktycznego, wbrew zarzutom skarżących obrońcy oraz oskarżonego G. M. przedstawionych w rubryce powyżej nie budzi wątpliwości dopuszczenie się przez oskarżonych przypisanego im czynu. Przepis art. 286 § 1 kk nie wymaga, aby dla wprowadzenia w błąd sprawca podejmował szczególne dodatkowe czynności, polegające na działaniu podstępny, a ponadto obojętne jest, czy pokrzywdzony mógł wykryć swój błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności. Istota przestępstwa określonego w tym

przepisie polega także na pozostawieniu przez pokrzywdzonego w błędzie, a następnie wykorzystanie tego stanu przez sprawcę – i tak też było w przedmiotowej sprawie.

Tym samym w realiach niniejszej sprawy, gdyby pokrzywdzeni wiedzieli, że oskarżeni mają zamiar wydać im mieszkanie, w takim stanie, jak je zastali po podpisaniu aktu notarialnego (w chwili wydania) to nie przystąpili by do finalizacji takiej umowy i nie doszłoby do zaistnienia opisanych w akcie oskarżenia zachowań. Oskarżeni jedynie gołosłownie zapewniali pokrzywdzonych o szczerości swej oferty i jej finalnej realizacji (wydaniu mieszkania w stanie uprzednio umówionym), a faktycznie działali w celu doprowadzania ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Oskarżeni wykorzystali fakt, że do wydania lokalu miało dojść

w terminie nieco
późniejszym i
ewidentne zdobyte
u pokrzywdzonych
zaufanie, w
szczególności
wyrażające się w
fakcie, że
pokrzywdzeni nie
usiłowali ponownie
tuż przed
podpisaniem aktu
notarialnego, jeszcze
raz obejrzeć lokal.

Wbrew
argumentacji
zawartej w apelacji
obrońcy sąd I
instancji w pełni
prawidłowo przyjął,
że oskarżeni działali
umyślnie z
zamiarem
bezpośrednim
kierunkowym
przemyślanym, a
ponadto wspólnie
i w porozumieniu,
albowiem chcieli
osiągnąć korzyść
majątkową,
polegającą na
uzyskaniu
uzgodnionej ceny i
nie mieli zamiaru
wywiązać się z
pierwotnie złożonej
oferty sprzedaży
umeblowanego
(poza pralka i
drobnymi meblami)
i funkcjonalnego
mieszkania.
Oskarżeni działali w
warunkach
współsprawstwa. To
oskarżony
przedstawiony był w
ofercie sprzedażowej

mieszkania jako osoba legitymowana do nawiązania kontaktu, to z oskarżonym pokrzywdzeni spotkali się i prowadzili negocjacje tj. z nim konkretnie o cenie mieszkania rozmawiał pokrzywdzony (kobiety rozmawiały o jego wyposażeniu, ale też wszyscy rozmawiali razem w tym samym czasie i w tym samym miejscu), to on wydał klucze do mieszkania.

Oskarżony prezentował swą pozycję i zachowania w taki sposób, jak dysponent przedmiotu oferty, mimo, że właścicielem mieszkania była M. M. (1). Oboje oskarżeni mimo, że od strony formalno prawnej posiadają rozdzielność majątkową, to jednak zamieszkują razem, niedawno urodziło się ich wspólne dziecko, co świadczy o zachowaniu w ich związku głównych elementów więzi małżeńskich, w tym gospodarczych. Oskarżeni prezentowali czytelne, zgodne i

wspólne postawy, które w odczuciu pokrzywdzonych słusznie były odebrane pierwotnie jako posiadanie współwłasności do oferowanego lokum. O rzeczywistym stanie prawnym lokalu pokrzywdzeni powzięli informację w istocie tuż przed podpisaniem aktu notarialnego. Fakt, że pomimo tego, doszło do finalizacji umowy wskazuje jedynie na to, że w świadomości pokrzywdzonych oskarżeni działali nie tylko wspólnie i reprezentowali wspólny interes, ale i że czynili to w „uczciwy” sposób, jako rodzina chcąca sprzedać dotychczas zajmowane mieszkanie z uwagi na powiększająca się rodzinę. Nic w tym zakresie nie zmienia więc fakt, że pokrzywdzeni jako świadomi uczestnicy obrotu gospodarczego nie zapoznali się z rzeczywistym stanem prawnym lokalu i prowadzili negocjacje z osobą, która – jak twierdzi obrońca - nie miała prawa dysponowania rzeczą. Są to argumenty jakie

ewentualnie można podnosić na kanwie ważności zawartej umowy cywilnej, zaś dla potrzeb postępowania karnego, z uwagi na sposób działania oskarżonych stwierdzić należy, że pokrzywdzeni po prostu zostali wprowadzeni w błąd przez działających wspólnie oskarżonych.

Pokrzywdzeni mieli bowiem zamiar nabyć mieszkanie w stanie, jakie wynikało ze zdjęć na portalu (...), który potwierdzili oglądając mieszkanie na miejscu i swą postawą nigdy nie przejawili zgody, że to mieszkanie ma ulec radykalnym technicznym zmianom, czy pozbawieniu elementów znacząco obniżających jego wartość (zabudowa kuchni, zlew, umywalka, sedes, szafa wnękowa). Na możliwość przypisania odpowiedzialności M. M. nie jest w stanie wpłynąć fakt, że oskarżona znajdowała się w zaawansowanej ciąży, urodziła dziecko, a potem znajdowała się w

połogu i dlatego nie brała udziału w zmianie „wyglądu” oraz „stanu technicznego mieszkania”. Fakt, że to nie M. D., ale jej mąż (ewentualnie inna osoba/osoby) wynosił meble, czy demontował poszczególne sprzęty pozostaje bez znaczenia, bo czynności te były objęte wiedzą, wolą i akceptacją oskarżonej, zwłaszcza, że część tych sprzętów znalazła się finalnie w zajmowanym aktualnie lokum przez oskarżonych.

Oskarżona miała natomiast świadomość tych działań, ich skali oraz celu, co też jasno wynika z jej wypowiedzi. W kwestiach kluczowych dla kształtu aktu notarialnego byli małżonkowie także czynili wspólne ustalenia.

Oskarżony kontaktował się również z żoną (oficjalnie była) w chwili po podpisaniu aktu notarialnego, jak też po wydaniu kluczy, co jasno wynika z wyjaśnień oskarżonych i treści

załączonego bilingu rozmów.

Jak najbardziej więc zasadne jest przyjęcie, że oskarżeni działali w ramach wspólnie uzgodnionego planu z zamiarem pokrzywdzenia małż. D., akceptowali przy tym nawzajem swe działania i mieli świadomość oraz wolę ich przestępczego celu. Przekonują w tej sytuacji rozważania sądu meriti, gdy wywodzi, iż wobec tak drastycznych zmian, jakie oskarżeni poczynili w wydawanym lokum, ich celem było od początku pozbawienie go wszystkich elementów (wyposażenia), których brak podnieśli pokrzywdzeni. Stąd także ostatecznie nie zdecydowano się na rozważane rozbicie zachowań oskarżonych na dwa odrębne czyny karalne (oszustwa i przywłaszczenia mienia).

Wniosek

- o zmianę # zasadny
zaskarżonego

wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej M. M. (1) od zarzuczonego jej czynu;	# częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
- wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o winie oskarżonej jest słuszny, apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie;			
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU			
4.1.	- rozmiar wyrządzonej szkody		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności			
Kontroli odwoławczej z urzędu podlegały także ustalenia sądu I instancji dotyczące wyrządzonej przestępstwem szkody, która w zaskarżonym wyroku określona została na kwotę 29.500 zł. stanowiącą różnicę pomiędzy wartością			

rynkową nieruchomości będącej przedmiotem umowy sprzedaży na dzień 31 lipca 2017 roku, a na dzień 1 września 2017 roku, w oparciu o niekwestionowaną przez strony opinię biegłego rzeczoznawcy, któremu ustaleni, co do zasady wyliczenia tych kosztów w oparciu o wspomnianą opinię, należy przyznać słuszność.

Sądowi rejonowemu umknęła jednak okoliczność, płynąca tak z wyjaśnień oskarżonych, jak też depozycji pokrzywdzonych, że strony umowy sprzedaży spornego lokalu mieszkalnego przed jej zawarciem umówiły się jednak, że oskarżeni z mieszkania zabiorą drobne sprzęty użytkowe, jak stoliczek z krzesłami, łóżko dziecka oraz pralkę. W ocenie sądu odwoławczego analiza dokumentacji zdjęciowej spornego lokalu mieszkalnego i wspomnianych elementów jego wyposażenia wskazuje, że

elementy
umeblowania
przedstawiają
wartość stricte
użytkową, związaną
niewątpliwie z
przeznaczeniem i
amortyzacją i jako
takie nie mają
większego wpływu
na wartość
wyrządzonej
przestępstwem
szkody. Istotnym
natomiast
elementem
wpływającym na
ocenę wysokości
wyrządzonej szkody
jest wspomniana
pralka. Zasady
wiedzy i
doświadczenia
życiowego nakazują
przyjąć, że ta, choć
używana,
przedstawia
najbardziej realną
wartość materialną
(przy czym w
sytuacji, gdy
oskarżonym w
niedługim czasie
przed zawarciem
spornej umowy
urodziło się dziecko
niewątpliwie sprzęt
ten eksploatowany
był w wzmożony
sposób). Przedmioty
te, ocenione zostały
przez pryzmat zasad
życiowego
doświadczenia oraz
logicznego
rozumowania przez
sąd odwoławczy na
kwotę nie mniejszą
jak 1.500 zł. Wobec
powyższego w ocenie

sądu odwoławczego, wspomniane ustalenia pomiędzy stronami umowy kupna lokalu, rzutują na wysokość faktycznie wyrządzonej przestępstwem szkody i mają wpływ na stopień wywiązania się przez oskarżonych ze zobowiązania i możliwy do przypisania im zakres działania z zamiarem uzyskania korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonych.

Powyższe ustalenia skutkowały więc koniecznością zmiany wyroku w zakresie ustalenia wysokości szkody i zredukowania nałożonego przez sąd rejonowy środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody wobec pokrzywdzonych do kwoty 28.000 zł.

5.
**ROZSTRZYGNIĘCIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

1.7. ***Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji***

5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
- rozstrzygnięcie w zakresie uznania oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu,		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
- w rubryce 3.1., 3.2.;		
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
- określenie rozmiaru szkody i obowiązku jej naprawienia		
Zwięźle o powodach zmiany		
- szerzej w rubryce 4.1.;		
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa		

prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			

1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności	
pkt 3 sentencji	Zwalniając oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, z uwagi na trudną sytuację życiową, bytową, rodzinną, charakter i wysokość dochodu oraz wysokość zobowiązań fiskalnych wynikającą z wyroku, oparto się na przepisie art. 624 § 1 kpk.	
7. PODPIS		

1.11. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	

Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonej		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 20 października 2020 roku w sprawie II K 202/18		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo		

	błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot apelację wnoszący	oskarżony

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 20 października 2020 roku w sprawie II K 202/18		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana